

ROiPM.0012.6.2024.ID

**PROTOKÓŁ NR 6 /2024
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
z 27 listopada 2024r.**

I. Ewidencja obecności członków

Obecni na posiedzeniu (zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu):

1. Aurelia Taizari – Przewodnicząca Komisji
2. Kacper Ochendał
3. Andrzej Suchański
4. Urszula Trzebiatowska
5. Jerzy Wołoszyn

Nieobecny podczas obrad komisji :

1. Alicja Dowksza

Zaproszeni spoza komisji, zgodnie z listą obecności (załącznik do niniejszego protokołu)

1. Ryszard Szybajło -Burmistrz Miasta
2. Tomasz Kowalczyk -zastępca Burmistrza
3. Urszula Stupałkowska – Skarbnik Miasta
4. Ewa Osinska - dyrektor MOPS
5. Marek Myszka – dyrektor ŚDS
6. Mariusz Przyszlak – Przewodniczący Rady Miejskiej
7. M. Kucharska -Zemke – radna
8. Henryk Krusiński – radny
9. Katarzyna Muszyńska -radna

Posiedzenie komisji pod przewodnictwem Aureli Taizari rozpoczęło się o godz. 11.00

Porządek posiedzenia:

1. Sprawy organizacyjne
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji
3. Zaopiniowanie projektu budżetu Gminy Miejskiej Człuchów na 2025 rok w zakresie działalności komisji
4. Sprawy bieżące

I. Streszczenie przebiegu obrad.

Ad. pkt 1

Sprawy organizacyjne

Przewodnicząca A. Taizari powitała wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji gości oraz jej członków, stwierdziła quorum a następnie przedstawiła porządek obrad, który został bez zastrzeżeń zaakceptowany przez członków komisji

Ad pkt 2

Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji

Przewodnicząca A. Taizari poinformowała, że do zatwierdzenia jest protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, zapytała czy ktoś z członków chce wnieść do niego uwagi. Nie było zgłoszeń w związku z tym zarządziła głosowanie. Protokół został zatwierdzony jednogłośnie.

Ad pkt 3

Zaopiniowanie projektu budżetu Gminy Miejskiej Człuchów na 2025 rok w zakresie działalności komisji

Przewodnicząca A. Taizari poprosiła o przedstawienie projektu budżetu na 2025 rok, w zakresie działalności komisji, skarbnika miasta. Stwierdziła, że przedstawienie projektu może odbyć się w formie ogólnej gdyż na wcześniejszym posiedzeniu wspólnym wszystkich komisji stały cały projekt został bardzo szczegółowo omówiony.

U. Stupałkowska, Skarbnik Miasta stwierdziła, że w zakresie działalności komisji są dwie jednostki samorządowe, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Środowiskowy Dom Samopomocy, który w całości finansowany jest ze środków budżetu państwa, ustalanych i przekazywanych przez wojewodę. Na 2025r budżet tej jednostki to kwota 1 mln 440 tys. złotych i jest on ustalany na podstawie liczby osób przebywających w placówce. W przypadku ośrodka budżet jest złożony z trzech źródeł finansowania: zadań zleconych, w teorii w stu procentach dofinansowanych, drugie źródło to dotacje od wojewody na dofinansowanie zadań własnych, a trzecia część pochodzi ze środków własnych gminy. Stwierdziła, że od wielu lat budżet ośrodka utrzymywany jest na takim samym poziomie i jak co roku wzrasta o wskaźnik inflacji mimo dokładania co roku nowych zadań, szczególnie tych zleconych. Do projektu budżetu została przyjęta zasada taka sama jak w pozostałych jednostkach czyli zostały zabrane grudniowe środki na ZUS, pozostałe punkty w budżecie zostały zaplanowane tak aby zapewnić całoroczne finansowanie działalności ośrodka. Dodatkowo zapewniony został tylko wkład własny do zadań, na wykonanie których dotacje jeszcze nie wpłynęły, a wiadomym jest, że one będą gdyż gwarantują je ustawy. Kolejnym obszarem w zakresie działania komisji jest program przeciwdziałania alkoholizmowi i zwalczania narkomanii, w projekcie budżetu przyjęto kwotę w zakresie wpłat za tzw. „małpki” na podstawie danych historycznych, natomiast wpływy za zezwolenia na sprzedaż alkoholu przyjęto na podstawie wyliczeń aktualnie funkcjonujących. Wszystkie środki muszą być przeznaczone na przeciwdziałanie alkoholizmowi i zwalczanie narkomanii i wykorzystane zgodnie z programem, który opracuje merytoryczna Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. W gospodarce komunalnej i ochronie środowiska środki zostały wpisane do projektu na podstawie danych historycznych, aktualnie gospodarka odpadami komunalnymi jest zbilansowana więc nie ma konieczności podnoszenia opłaty dla mieszkańców za odbiór odpadów stałych. W zakresie zadań inwestycyjnych w zakresie działań komisji jest planowana budowa Centrum Opiekuńczo Mieszkalnego, którego całkowity koszt nie jest ujęty w budżecie gdyż dotacja zewnętrzna z funduszu solidarnościowego na podstawie odrębnych przepisów rozlicza się poza budżetem.

Przewodnicząca A. Taizari poinformowała, że został złożony wniosek w sprawie wprowadzenia zmian w zakresie działalności komisji do projektu budżetu na 2025r. następnie odczytała wniosek wraz z uzasadnieniem. Zaproponowana zmiana to zmniejszenie w budżecie na 2025 rok środków na budowę COM do kwoty 500 tys. złotych, a także w projekcie WPF przewidziane środki na następne lata do kwoty również 500 tys. Wniosek dotyczył również obniżenia kwoty zaplanowanej na budowę kolumbarium do 300 tys. złotych. Po odczytaniu treści wniosku otworzyła dyskusję.

Wniosek Klubu Radnych Każdy Jest Ważny stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Burmistrz R. Szybajło, w związku z tym że były zapytania w sprawie centrum opiekuńczo-mieszkalnego oraz ŚDS, za zgodą Przewodniczącej, na posiedzenie zaproszeni zostali dyrektorzy MOPS i ŚDS aby przedstawić sytuację i zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze. Stwierdził, że nie będzie odnosił się do wniosku jednak podkreślił, że bardzo chciałby wybudować centrum za milion złotych.

E. Osinska stwierdziła, że centrum opiekuńczo-mieszkalne jako kolejna inwestycja z zakresu

zapewnienia szerokiego wsparcia mieszkańcom jest z jej punktu widzenia bardzo dobrą decyzją. Centrum ma zapewniać wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami, dostosowane do wszelkiego rodzaju potrzeb tych osób. Koszty realizacji są wysokie, co Klub Radnych podnosi w swoim wniosku, jednak budowa tak dobrze przystosowanego do potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami ośrodka będzie generować wysoki koszt inwestycji. Centrum musi spełniać wyśrubowane wymogi programu ministerialnego na podstawie którego został przygotowany projekt na najwyższym poziomie z przystosowaniem budynku do potrzeb przyszłych mieszkańców z często bardzo różnymi niepełnosprawnościami. Stwierdziła, że nie widzi budynku w mieście, który nadawałby się do modernizacji i przystosowania na potrzeby organizacji takiego centrum, a po modernizacji spełniałby wymogi określone w programie. Podkreśliła, że projekt budowy nowego budynku w zaproponowanej lokalizacji z wszelkimi udogodnieniami i zagospodarowaniem terenu z pewnością będzie spełniał wszystkie wymogi programu, a przede wszystkim będzie dostosowany do potrzeb przyszłych użytkowników. Stwierdziła, że według jej wiedzy jest zapotrzebowanie na tego rodzaju placówkę biorąc pod uwagę to, że społeczeństwo starzeje się i jest coraz więcej osób z niepełnosprawnościami, a badania wśród osób korzystających z usług opiekuńczych, asystentów osobistych czy korzystających z pomocy wychowawczej wynika, że placówka ta jest potrzebna. Aktualnie jest już 18 osób, które kwalifikowały się do umieszczenia w centrum, z czego 14 jest po prostu osobami samotnymi, bez rodziny. Niewątpliwie zadaniem gminy i ośrodka jest dbanie o rozwój infrastruktury społecznej oraz narzędzi pomocy, tak aby można było dopasować rodzaj pomocy do potrzeb indywidualnych potrzebujących wsparcia mieszkańców miasta. Wskazała, że ŚDS jest placówką wskazaną do opieki nad wąską grupą osób, z określoną niepełnosprawnością, COM natomiast może opiekować się osobami z różnymi niepełnosprawnościami. Wymogiem programu jest aby 40 procent mieszkańców miało znaczny stopień niepełnosprawności, a pozostali umiarkowany bez dookreślenia konkretnych schorzeń. Mottem dla centrum jest zapewnienie godnego i samodzielnego mieszkania przy wsparciu innych. Stwierdziła, że jest coraz mniej projektów mogących uzyskać dofinansowanie ze skarbu państwa, a takie centrum ma szansę finansować się prawie w stu procentach z budżetu centralnego a nie miejskiego. Na dziś trudno przewidzieć jakie będą koszty funkcjonowania placówki ale można ubiegać się o dofinansowanie, które w przypadku pobytu całodobowego wynosi 5 tys. złotych miesięcznie oraz 22 zł. za godzinę wsparcia dziennego, więc przy założeniu 10 miejsc całodobowych i 10 dziennych daje budżet powyżej 1 mln złotych ale podkreśliła, że budżet placówki będzie można określić dopiero jak zacznie ona działać, w zależności od potrzeb osób korzystających z jej usług.

M. Przyszlak stwierdził, że program musi być trwać 10 lat, w innym przypadku będzie trzeba zwrócić dotację, zaś dofinansowanie do działalności aktualnie przewidziane jest na 2 lata, co potwierdziła dyrektor MOPS.

Przewodnicząca A.Taizari zapytała do kiedy trwa ten program rządowy, a dyrektor MOPS odpowiedziała, że do 2037 roku. W związku z tym zapytała dlaczego tak szybko została podjęta decyzja aby z programu skorzystać ponieważ w jej ocenie wątpliwości budzi powierzchnia obiektu, zbyt wysoka. Stwierdziła, że przejrzała w internecie różne tego typu obiekty i mieszczą się one w ramach metrażu zakładanego przez program czyli 500 metrów kwadratowych, największy obiekt był większy o 100 metrów. Dlaczego placówka ma mieć 800 metrów w założeniu, że ma być 10 osób na pobyt całodobowy, metraż jednego pokoju z łazienką to 20 metrów kwadratowych.

T. Kowalczyk, zastępca Burmistrza stwierdził, że wszystkie parametry określone są w dokumencie ministerialnym dotyczącym programu Centrów Opiekuńczo-Mieszkalnych, który zawiera ściśle wytyczne w oparciu o które projektuje się takie obiekty. Stwierdził, że nie jest to zwykły budynek mieszkalny ale specjalistyczny obiekt, który stanowi drugi dom dla podopiecznych zapewniający im dostosowanie do ich potrzeb związanych z różnymi schorzeniami. Założenia projektu badane są już na etapie oceny wniosku formalnego w Urzędzie Wojewódzkim, a wniosek złożony przez miasto spełniał wszystkie te wymogi. Zaprojektowany budynek jest jednokondygnacyjny, bez podpiwniczenia o powierzchni nie 800 metrów a 678 metrów kwadratowych, podzielony na dwie części mieszkalną z pokojami min 15 metrowymi i łazienkami o powierzchni minimum 5 metrów kwadratowych i dzienną, są również zaprojektowane pomieszczenia na biuro, pokój pielęgniarek, toalety dostosowane dla osób z niepełnosprawnościami, magazyny, szatnie, salę ciszy i relaksu, salę terapii zajęciowej, salę telewizyjną, bibliotekę z czytelnią, salę terapii ruchowej i rehabilitacji, salon, kuchnię, pomieszczenia na sprzęt utrzymania czystości, pralnię, kotłownię. Stwierdził, że jest to program funkcjonalno-

użytkowy, czy dokładnie w taki sposób uda się zrealizować inwestycję tego jeszcze nie wiadomo. Na pytanie czy uda się zmniejszyć powierzchnię a tym samym zredukować koszty odpowiedział, że każda zmiana na aktualnym etapie wymagają zgody ministerstwa, a to jak wynika z informacji, jest bardzo problematyczne., a twierdzenie, że centra mają głównie po 500m powierzchni użytkowej jest nieprawdą i podał przykłady z innych gmin, przytoczył także wyniki przetargów na budowę takich obiektów, średnia ofert oscyluje w granicach 8 mln złotych, to oferty na kompleksową budowę łącznie z wyposażeniem. Każda nawet niewielka zmiana, podkreślił, wymaga pisemnego wniosku ze szczegółowym określeniem zmian oraz uzasadnieniem, a przy ewentualnej, co zaproponowano zmianie lokalizacji poprosił o jej wskazanie, ewentualnie wskazanie budynku, który mógłby po modernizacji pełnić rolę centrum i jednocześnie spełniając bardzo wysrubowane standardy dla tego typu budynków ściśle określone w programie oraz przepisów prawa.

M. Kucharska-Zemke stwierdziła, że idea jest słuszna i przyszłościowa jednak kwestią dyskusyjną jest w jej ocenie, jest fakt, że gminy, które są o wiele większe pod względem ilości mieszkańców niż Czulchów, budują takie same centra opiekuńczo-mieszkalne dla 10 osób, które mają być umieszczone całodobowo w placówce i 10 na pobyt dzienny ale koszt tych inwestycji jest dwa, a nawet w niektórych przypadkach trzy razy mniejszy. Wskazała, że projekty te zakończyły się w 2024 roku, np. obiekt w Starych Babicach czy Cedyni, miejscowości te mają 20 tys. mieszkańców i odpowiednio w Cedyni koszt wyniósł 4 mln w tym 2 mln 800 tys. dofinansowania, natomiast w Starych Babicach 5 mln 900 tys. złotych, w tym dofinansowanie 3 mln 200 tys. złotych. Stwierdziła, że zastanawia ją koszt realizacji tej inwestycji, który jest dwa albo dwa i pół razy większe. Podkreśliła, że według jej wiedzy budynki te są dostosowane do wymogów programu dla takiej samej liczby osób. W przypadku gdy jest mniejsza ilość osób do opieki całodobowej gminy zwiększają liczbę osób korzystających z pobytu dziennego.

T. Kowalczyk stwierdził, że na dziś nie ma oferty na stole od ewentualnych wykonawców, nie ma nawet dokumentacji projektowej dlatego nie wiadomo jaki będzie ostateczny koszt tej inwestycji. Miasto jest w posiadaniu wstępnego kosztorysu i opracowany programu funkcjonalno- użytkowego budynku, nie jest to szczegółowy kosztorys, a radna mówi o konkretnych, podpisanych umowach z wykonawcami.

J. Wołoszyn stwierdził, że rzeczywiście nie ma budynków, które można by szybko przystosować na potrzeby takiego centrum ale wskazał na budynek przy ul. Sobieskiego użytkowany aktualnie przez szkołę STO, jest on parterowy i w zasadzie znajduje się w centrum miasta.

T. Kowalczyk odpowiadając stwierdził, że wątpliwe jest aby adaptacja starego budynku była znacząco tańsza od budowy nowego, co potwierdza doświadczenie miasta z modernizacji innych budynków miejskich, choćby przedszkola, oczywiście rozumie intencje radnych chcących zredukować koszty inwestycji.

M. Przyszlak stwierdził, że Rada nie jest od tego aby szukać budynków czy pomieszczeń, rolą Rady jest uchwalenie budżetu, to władza wykonawcza jest pod tego aby znaleźć rozwiązanie najbardziej racjonalne z punktu widzenia budżetu, w ramach kwoty uchwalonej przez Radę. Oczywiście radni mogą przedyskutować problem i podsuwać jakieś rozwiązania. Stwierdził, że jego zdaniem przy ŚDS jest miejsce i przestrzeń na to żeby takie centrum mogło powstać. Stwierdził, że radni z Klubu złożyli wniosek, który powinien być zaopiniowany, o zmniejszenie środków budżetowych na ten cel. Podkreślił, że według zastępcy Burmistrza wstępna kalkulacja projektu to 8,5 mln, według radnych z Klubu 4 mln dlatego propozycją do budżetu jest zabezpieczenie środków z dofinansowania w kwocie 4,1 mln plus potencjalnie 500 tys. na 2025 rok i 500 tys. na 2026., nie zamykając jednocześnie możliwości realizacji tej inwestycji. Podkreślił, że nad tym wnioskiem merytorycznym komisja powinna dziś dyskutować.

H. Krusiński zapytał Burmistrza, czy mając zabezpieczone środki z budżetu państwa w kwocie ponad 4 mln i 500 tys. w budżecie miasta z własnych środków, możliwe i realne jest podejmowanie kolejnych kroków kierunku realizacji tego projektu.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że bardzo chciałby zrealizować tę inwestycję za zaproponowaną przez radnych kwotę. Stwierdził, że zasadnicze jest pytanie czy miasto chce zrealizować tę budowę czy chce tylko stwarzać pozory, że chce. Jego zdaniem pomimo, że wszyscy deklarują iż chcą budowy centrum, to za takie środki nie da się tego zrobić. Na sugestie o możliwości zmiany projektu stwierdził, że według jego i jego zastępcy wiedzy każda zmiana wymaga wniosku i akceptacji ministerstwa, przygotowana nowa i uzasadniona koncepcja budynku.

M. Przyszlak stwierdził, że na dziś, przed przetargiem, ani Burmistrz ani nikt nie ma takiej wiedzy.

U. Supałkowska, na stwierdzenie A. Taizari, że program będzie realizowany do 2037r., odpowiedziała, że dotacja przyznana została na lata 2025/2026 i w przypadku zmian trzeba po prostu złożyć zupełnie nowy wniosek, bez gwarancji uzyskania dofinansowania, czyli inwestycja będzie musiała być od nowa zaplanowana.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że uzyskanie jakiegokolwiek dotacji jest bardzo długotrwałym i żmudnym procesem, nie dzieje się to tak po prostu, o każde takie finansowanie trzeba naprawdę mocno zabiegać i nie zawsze decyzja jest pozytywna, tym bardziej, że docierają informacje ze strony ministerstwa, marszałka i wojewody, że tych środków nie będzie zbyt dużo w najbliższym czasie. Propozycja odsunięcia w czasie tej inwestycji oznacza rezygnację z przyznanej już dotacji. Czy w przyszłości miasto otrzyma dofinansowanie na ten cel i w jakiej wysokości stoi pod dużym znakiem zapytania.

H. Krusiński zauważył, że jego zdaniem, w tej sprawie jest takie samo podejście jak do realizacji budowy hali sportowej przy SP nr 1. Odrzucenie 4 mln dotacji na tę inwestycję jest błędem. Na sugestię K. Ochendala, że miasto nic nie odrzuca stwierdził, że w konsekwencją decyzji o zmniejszeniu środków własnych na ten cel będzie konieczność zwrotu dotacji. Jego zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie aby środki w kwocie zaproponowanej przez Burmistrza zabezpieczyć w budżecie do chwili otwarcia przetargu ponieważ dopiero wtedy będzie wiadomo ile środków będzie potrzebnych na realizację zadania. Pozostanie na stanowisku, że zabezpieczamy w budżecie jedynie 500 tys. spowoduje zarzucenie realizacji projektu.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że podobna sytuacja jest w kwestii obniżenia o 200 tys. złotych finansowania budowy nowego kolumbarium w projekcie budżetu na 2025 rok. Podkreślił, że miasto ma już projekt gotowy gdyż budowa jednego kolumbarium została już zrealizowana, a jest ogromne zainteresowanie mieszkańców, którzy płacą za miejsca, więc koszt z pewnością zwróci się we wpłatach za miejsca. Podkreślił, że nie rozumie stanowiska radnych gdyż za miejsca w kolumbarium jest opłata, więc w ostatecznym rozliczeniu inwestycja będzie dla budżetu miasta neutralna finansowo, na co M. Przyszlak stwierdził, że dla Burmistrza jest bez znaczenia ile mieszkańców będzie musiał zapłacić za niszę w kolumbarium.

K. Muszyńska spytała jaką mamy pewność, że jeśli koszt wybudowania kolumbarium wzrośnie, a co za tym idzie wzrośnie cena dla potencjalnych nabywców czy będzie nadal tak duże zainteresowanie.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że ostatecznie o kosztach inwestycji zadecyduje wynik przetargu, doświadczenie przy budowie pierwszego kolumbarium wskazuje na to, że nie da się wybudować drugiego za takie fundusze, co zresztą stwierdził wykonawca tego projektu, stąd propozycja wpisania do projektu kwoty 500 tys. złotych. Podkreślił, że nie jest mu obojętne ile zapłacą mieszkańcy, o cenie zadecyduje przetarg.

K. Ochendal stwierdził, że chciałby sprostować wypowiedź zastępcy Burmistrza w sprawie kosztów budowy centrów mieszkalno-opiekuńczych w innych gminach i podał przykłady miast gdzie koszt realizacji tego programu jest zdecydowanie niższy niż 8 mln złotych.

M. Przyszlak zapytał dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy M. Myszka, ile jest osób oczekujących na przyjęcie do placówki lub, jeśli są to ile jest miejsc wolnych, doprecyzował, że chodzi mu stricte o mieszkańców miasta.

M. Myszka, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy, stwierdził, że placówka istnieje od lipca 2017r. i do 15 listopada br. uczestnikami zajęć w placówce było 84 osób, w trakcie poszczególnych lat liczba osób uczestniczących w zajęciach oscyluje wokół 40. Podkreślił, że placówka finansowana jest ze środków rządowych i zależy od ilości uczestników. Aktualnie w zajęciach uczestniczy 40 osób i placówka nie ma wolnych miejsc aby przyjąć kolejne osoby, a dwie osoby są w tej chwili oczekujące. Stwierdził, że w placówce nie ma rozróżnienia czy potencjalny uczestnik mieszka w mieście czy na terenie gminy, ale wiadomo, że w mieście mieszka 34 uczestników, na terenie gminy 6, których przyjęcie było możliwe po podpisaniu porozumienia z wójtem i uzyskaniu zgody na stworzenie nowych miejsc wydanego przez wojewodę ponieważ to wojewoda finansuje 100 procent działalności placówki.

A. Taizari stwierdziła, że odbyła rozmowę z dyrektorem M. Myszka 18 października, w której twierdził, że jest jeszcze 10 dodatkowych miejsc w placówce i nie ma chętnych, że placówka jest przygotowana do przyjęcia 50 osób.

M. Myszka potwierdził, że rzeczywiście tak jest ale trzeba mieć dotację od wojewody na przyjęcie dodatkowej liczby uczestników. Poinformował, że odbył rozmowę z dyrektorem w urzędzie

wojewódzkim, która stwierdziła, że nie ma szansy na uzyskanie dodatkowej dotacji na 10 nowych uczestników. Na sugestię, że nie ma to żadnego związku stwierdził, że placówka w całości finansowana jest ze środków wojewody, aktualnie jest 40 miejsc statutowych i ŚDS nie może przyjąć nikogo ponad limit chociaż powierzchnia placówki daje możliwość obsługi 50 uczestników, niestety na dziś wiadomo, że nie ma możliwości otrzymania na ten cel dotacji rządowych.

Burmistrz R. Szybałto stwierdził, że były osoby, nawet z Klubu Radnych, które twierdziły i pracowały w danym środowisku, że nie będzie tylu chętnych aby wykorzystać początkowo 30 miejsc w placówce. Dziś jest to 40 uczestników, jest to jednostka samofinansująca się, miasto z budżetu nie dokłada do jej funkcjonowania, zatrudnia 11 osób na etacie a 40 osób jest zaopiekowanych, co daje czas ich opiekunom na chwilę oddechu. Podkreślił, że dotacja zapewnia w stu procentach finansowanie działalności placówki. Niestety będzie coraz większe zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze ponieważ społeczeństwo starzeje się, a co za tym idzie choruje, a coraz więcej jest osób samotnych, bez rodziny albo też rodziny uciekają od problemu. Dzięki tej placówce i pracy ośrodka pomocy, za co podziękował dyrektor E. Osinskiej, docelowo w DPS przebywa 8 osób, za pobyt których gmina musi płacić, a jest to koszt dla budżetu ok. 500 tys. złotych. Podkreślił, że koszty pobytu w DPS wzrosły bardzo więc miasto budując centrum opiekuńczo-mieszkalne będzie mogło w nim umieszczać osoby potrzebujące pomocy, jeśli ono nie powstanie trzeba będzie kierować ich do DPS i ponosić koszty pobytu każdej osoby w placówce, a to jest kwota rzędu 10 tys. miesięcznie., a osób potrzebujących takiej opieki niestety będzie coraz więcej.

M. Kucharska-Zemke zapytała jak osoby, które nie zostają skierowane do DPS są zaopiekowane.

E. Osinska odpowiedziała, że ośrodek stara się do maksimum wykorzystać możliwości, które daje ZOL, hospicja w zależności od sytuacji zdrowotnej podopiecznego, w przypadku konieczności sprawowania opieki całodobowej.

Burmistrz R. Szybałto stwierdził, że jeśli rodzina czy znajomi są na miejscu w przypadku umieszczenia takiej osoby w placówce to jest to bardzo ważne, znany jest przypadek mieszkańca miasta, gdzie rodzina uparła się na umieścić osobę w DPS mocno oddalonego od miasta. Niestety osoba ta przeżyła w tym DPS tylko pół roku, oderwana od miejsca, w którym spędziła w zasadzie całe swoje życie, więc trzeba mieć świadomość, że umieszczenie osoby starszej z daleka od dotychczasowego miejsca zamieszkania, w zupełnie dla niego nowych, choćby w bardzo dobrych warunkach, bez kontaktu z rodziną czy znajomymi nie jest dobrym rozwiązaniem dla takiej osoby.

H. Krusiński stwierdził, że ktoś kto nie miał pod opieką osoby starszej, wymagającej stałej opieki nie jest w stanie zrozumieć sytuacji opiekunów, którzy czasem potrzebują załatwić podstawowe sprawy i zostawić osobę bliską pod opieką, a czasem potrzebują po prostu odpocząć, bo opieka nad taką osobą jest po prostu pracą 24 godziny 7 dni w tygodniu. Stwierdził, że placówka taka jak centrum opiekuńczo-mieszkalne jest naprawdę bardzo potrzebna.

K.Ochendał stwierdził, że nikt nie podważa potrzeby budowy takiej placówki na terenie miasta, a radni zwracają jedynie uwagę na koszt realizacji tego zadania, ich zdaniem zbyt wysoki, analizując zrealizowane już projekty w innych gminach.

H. Krusiński stwierdził, że nikt nie zarzuca braku woli jednak zabezpieczenie tak niskiej kwoty w budżecie praktycznie skazuje to zadanie na porażkę.

Burmistrz R. Szybałto zapytał czy podpisywać umowę na dotację i czy, jeśli po przetargu okaże się, że kwota niezbędna do wykonania zadania będzie wyższa, to radni będą skłonni podnieść kwotę zaplanowanych środków.

U. Stupałkowska, zwróciła uwagę na kwestie techniczne związane z planowaniem budżetu. Jeśli radni zdecydują o obniżeniu kwot, odbędzie się przetargi nagle okaże się, że koszt realizacji jest dużo wyższy to w pierwszym kwartale 2025 roku miasto nie jest w stanie dołożyć środków, brak jest elastyczności w uchwale budżetowej, jedyne co można zrobić to dołożyć środki do WPF na 2026 rok, w drugim półroczu jest większa elastyczność jeśli chodzi wprowadzanie zmian. W pierwszym kwartale nie ma jeszcze bilansu więc nie będzie można dokonywać przesunięć w budżecie w tym punkcie.

M. Przyszlak stwierdził, że nikt nie ma patentu na słuszność i rację, co potwierdził przypadek hali, pierwsze przymiarki to ok. 4mln ostatecznie jest 8,5 mln. Stwierdził, że w odczuciu radnych, którzy złożyli ten wniosek, koszt powinien oscylować na poziomie 5 mln złotych. Dzisiaj radni nie dadzą gwarancji, że jeśli koszt będzie 8,5 mln to zgodzą się lub nie ponieważ dzisiejsza komisja nie jest ani czasem ani miejscem na taką dyskusję, został złożony wniosek do zaopiniowania przez Komisję Spraw

Společnych takiego rozwiązania, potem odbędzie się posiedzenie Komisji Budżetu i sesja Rady, która będzie opiniować i decydować o projekcie, złożył wniosek formalny aby członkowie komisji przegłosowali złożony wniosek po zakończeniu dyskusji.

A. Suchański stwierdził, że od lat można obserwować to, co dzieje się w służbie zdrowia na terenie miasta, a wszyscy wiedzą jakie długi miał szpital i jakie przynosił straty. Przekształcenie szpitala, który w zasadzie ukierunkowane było na sprawowanie opieki nad ludźmi starszymi i chorymi przyniosło określony skutek i pożytek dla mieszkańców korzystających z pomocy całodobowej i dodatkowo specjalistycznej w przychodni. Podkreślił, że działania prowadzone przez wszystkie placówki oferujące opiekę nad osobami starszymi na terenie miasta powinny uzupełniać swoją działalność nawzajem, dlatego nie ma co się dziwić, że analiza wielokierunkowa, wszechstronna powinna doprowadzić do wniosku, do którego doszli radni z Klubu Radnych, którzy zadają pytania czy ta inwestycja jest niezbędna, czy powinna być realizowana natychmiast i czy przy takich kosztach, tym bardziej, że jak wskazał, możliwości jest dużo aby zapewnić mieszkańcom opiekę na przyzwoitym poziomie. Faktem jest, że ludzi starszych jest coraz więcej, więc nawet zakładając, że centrum powstanie i będzie wykorzystywany potencjał wszystkich placówek, miejsc i tak będzie po prostu za mało więc trzeba będzie szukać innych alternatywnych i tańszych rozwiązań w tym obszarze. Stwierdził, że ma wrażenie, że inwestycja ta jest „rzucaniem się z motyką na słońce”, bez głębszej kalkulacji i zastanowienia się nad innymi możliwościami, tym bardziej, że ilość miejsc będzie ograniczona. Bardzo mocno podkreślił, że potrzeba jest w tej kwestii racjonalne działanie. Zwrócił również uwagę, że jego zdaniem planowana lokalizacja centrum też nie jest najlepsza, poza centrum miasta, powinno to być centrum znajdujące się blisko centrum miasta, w pobliżu szpitala, przychodni czy aptek. Komisja powinna dyskutować o sytuacji osób starszych i ich opiekunów w szerokim aspekcie natomiast trudno dyskutować o tym, że zastępca Burmistrza przeczytał konkretny dokument, który radnym jest znany. Dyskusja nieustająco powinna toczyć się przed samym pomysłem, że organ wykonawczy będzie chciał realizować taką inwestycję, Rada nie jest tylko od przyklepywania pomysłów organu wykonawczego. Podkreślił, że jeśli pomiędzy Radą a Burmistrzem będzie taki poziom rozmowy jak podczas dzisiejszego posiedzenia to dyskusja będzie tak wyglądała przy każdej następnej decyzji, a przecież nie o to chodzi.

Burmistrz R. Szybańto stwierdził, że na początku wydawało mu się, że wszyscy są zgodni, że tego typu placówka jest potrzebna, po wysłuchaniu przedmówcy stwierdził, że ma wątpliwości, że wszyscy mają taki sam pogląd. W sprawie ewentualnej lokalizacji, miasto za złożony wniosek otrzymało maksymalną ilość punktów za to, że wskazano miejsce blisko od centrum oraz miejsca kultu religijnego, lokalizacja nie jest na peryferiach miasta tylko spełnia wymogi ministerialne lokalizacji tego typu placówek bowiem pensjonariusze będą również potrzebować ciszy i spokoju. Stwierdził, że idea budowy tej instytucji zrodziła się z potrzeb mieszkańców, którzy w rozmowach zgłaszali taką potrzebę, a także z osobistych wizyt w różnych instytucjach zajmujących się tą problematyką na terenie miasta dlatego nie wolno kwestionować, że takich potrzeb i oczekiwań społecznych mieszkańcy nie mają. Ważne w kontekście realizacji budowy jest fakt, że miasto wystąpi o dotację na utrzymanie centrum, tak jak w przypadku ŚDS, dziś jeszcze jest taka możliwość, nie wiadomo czy będzie ona w przyszłości.

M. Przyszlak stwierdził, że w styczniu tego roku po raz pierwszy spotkał się z informacją umieszczoną na stronie UM na ten temat. W styczniu trwała jeszcze poprzednia kadencja i podczas posiedzeń Komisji Budżetu, której był członkiem ani razu nie usłyszał o planach budowy, nie był to temat w ogóle konsultowany z Radą, nie był omawiany, nie był przedstawiany a dzisiejsza dyskusja toczy się tylko dlatego, że dwa dni temu z Przewodniczącą Komisji Spraw Społecznych odwiedził zastępcę Burmistrza z pytaniami w tej sprawie. Co więcej od maja jest nowa kadencja, której jest Przewodniczącym i oprócz tego, że na spotkaniu w gabinecie Burmistrza temat został rzucony w przestrzeń dwa razy, z pytaniem czy warto to zrobić, to nie odbyła się żadna merytoryczna dyskusja na temat tego miejsca. Uważa, że jeśli pewna wizja miasta nie będzie konsultowana z Radą, to mogą zaistnieć przesłanki ku temu, że pewne rzeczy radni będą widzieli inaczej, a wolałyby uniknąć takiej sytuacji. Jeden głos Burmistrza i Rady w różnych sprawach miasta może wynikać tylko z dialogu i dyskusji obu podmiotów.

Burmistrz R. Szybańto stwierdził, że przecież na początku tej dyskusji wszyscy byli zgodni, że inwestycja ta jest potrzebna.

M. Kucharska-Zemke potwierdziła słowa burmistrza jednak stwierdziła, że radni z jej klubu przywołali dużo przykładów gmin, które zrealizowały inwestycję za mniejsze środki.

Burmistrz R. Szybańto stwierdził, że w takim razie ma zielone światło żeby podpisać umowę o dotację,

a po przetargu okaże się jakie będą konkretne koszty i wtedy liczy na akceptację radnych.

M. Przyszlak stwierdził, że trzeba poczekać na posiedzenie Komisji Budżetu, wszystko jest w rękach Rady, która nie może podejmować decyzji za Burmistrza będącej w jego kompetencjach. Rada podejmuje decyzje w zakresie swoich kompetencji

Burmistrz R. Szybajło wskazał, że radni wnoszą obcięcie środków w budżecie i jednocześnie chcą aby inwestycja była realizowana.

M. Kucharska-Zemke stwierdziła, że owszem ale w innym kształcie, bo ten projekt jest hiper ekskluzywny, jest piękny i godny podziwu ale godne podziwu są również środki, które trzeba wyłożyć na jego realizację, a inne gminy szły innymi rozwiązaniami, na co Burmistrz stwierdził, że będąc opiekunem takiej osoby powierzyłby opiekę nad nią ośrodkowi dobrze i na wysokim poziomie wyposażonym, a powstanie ŚDS było właśnie podyktowane stworzeniem miejsca na wysokim poziomie dla osób, które potrzebują opieki.

A. Suchański powtórzył, że trzeba rozmawiać biorąc pod uwagę wieloaspektowość zjawiska, a nie tylko mały wycinek, stąd dzisiejszy wniosek i dyskusja.

K. Ochendał stwierdził, że ma wrażenie iż radni stawiani są przed faktem dokonanym i ich zadaniem jest jedynie zaklepanie projektu budżetu bez dyskusji. Podkreślił, że radni z Klubu są nastawieni na merytoryczną, twardą dyskusję i chciałby żeby obydwie organy współpracowały ze sobą, informowały się nawzajem a co za tym idzie miały większe zaufanie do siebie nawzajem, decyzje podejmowane wtedy będą bardziej racjonalne i będą szły w jednym kierunku.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że z własnego doświadczenia wie iż od pomysłu do realizacji projektu to jest kilka albo nawet czasem kilkanaście lat. Niektórym z radnych wydaje się, że można z miesiąca na miesiąc czy z roku na rok mieć pomysł, ubiegać się i otrzymać środki zewnętrzne i zrealizować projekt, jest to błędne przeświadczenie. Inwestycje już dziś zrealizowane były planowane wiele miesięcy wcześniej, nawet jedna kadencja nie wystarczyła aby je zrealizować przy założeniu pozyskania na nie środków zewnętrznych. Stwierdził, że do tej pory była umowa dżentelmeńska, że inwestycje z dofinansowaniem mają priorytet w realizacji ponieważ nikt nie ma pewności, że uda się po raz kolejny pozyskać dotację na ten sam cel. Wszyscy są zgodni co do potrzeby powstania centrum więc trzeba stworzyć realne szanse aby mogło ono powstać Stwierdził, że ma wrażenie, że brak jest odwagi aby stwierdzić, że ta konkretna inwestycja jest nietrafiona to po prostu zabierzmy część środków z projektu budżetu na jej realizację, przywołał przykład sporu o środki na budowę hali sportowej przy szkole.

M. Kucharska-Zemke zapytała o zakładane koszty funkcjonowania centrum, ilość osób, które muszą zostać zatrudnione, bo przecież wiadomo, że 40 procent pensjonariuszy musi mieć orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

M. Mysza, na przykładzie ŚDS wyjaśnił, że ilość pracowników określona jest w standardach prowadzenia placówek opiekuńczych, na przykład w 2022 roku wojewoda wydał zarządzenie, które trochę odbiega od rozporządzenia, które określa iż na 5 uczestników musi być jeden pracownik ale s jest również grupa uczestników, w której na 3 uczestników musi być zatrudniony 1 terapeuta. To oczywiście zależy od stopnia niepełnosprawności uczestników zajęć. Stwierdził, że w centrach mieszkalno-opiekuńczych zapewne są również wyznaczone standardy zatrudnienia. Podkreślił, że placówka, którą kieruje jest bardzo specyficzna, jej oferta skierowana bowiem jest do bardzo wąskiej grupy osób chorych psychicznie, z niepełnosprawnościami intelektualnymi i zaburzeniami czynności psychicznych, głównie z zaburzeniami neurologicznymi.

M. Przyszlak stwierdził, że wie iż zastępca Burmistrza kontaktował się z samorządem w Sępólnie Krajeńskim, który zrealizował projekt COM za środki niższe o połowę niż planowane w projekcie, co prawda dla 8 stałych podopiecznych, poprosił go o zweryfikowanie ile będzie zatrudnionych osób, jakich specjalistów w tej placówce biorąc pod uwagę 8 stałych podopiecznych i 10 w systemie dziennym.

Burmistrz R. Szybajło wyjaśnił, na pytanie M. Kucharskiej-Zemke czy ci, którzy nie otrzymają miejsca w COM będą nadal umieszczani w DPS w Czarnym, że rodziny bardzo często wskazują konkretne miejsce gdzie chce umieścić swojego członka rodziny. Gmina nie stawia się w kontrze do takich oczekiwań ponieważ wybór DPS zależy również od stanu zdrowie osoby tam kierowanej. Podkreślił, że jeśli gmina będzie mieć tego typu placówkę spełniającą oczekiwania to osoby potrzebujące będą przede wszystkim umieszczane w placówce miejskiej. Idea tych placówek jest taka, że można występować o dotacje na ich utrzymanie, na razie na dwa lata ale jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że dotacje będą

dostępne również w następnych latach, jest taka perspektywa.

E.Osinska stwierdziła, że nawet jeśli to centrum powstanie to nadal będą zdarzać się sytuacje, że MOPS będzie kierować osoby do DPS i do ZOL ponieważ skierowanie do konkretnej placówki zależy od indywidualnej sytuacji konkretnej osoby. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej skierowanie na pobyt do DPS jest ostatecznością dla osób, które nie są już w stanie samodzielnie funkcjonować i wymagają całodobowej opieki leczenia. Centrum mieszkalno-opiekuńcze to nie jest jeszcze ten etap, ono daje możliwość zaopiekowania dla osób, które są jeszcze w miarę sprawne ale już wymagające wsparcia w codziennym życiu. W DPS standardem jest zatrudnianie 1 pracownika na 2 mieszkańców, koszty funkcjonowania centrum oraz ilość koniecznych do zatrudnienia opiekunów można będzie określić dopiero gdy będzie już znany stopień i rodzaj niepełnosprawności osób zakwalifikowanych do pobytu w centrum., na razie w żadnym dokumencie nie ma określonego standardu zatrudnienia pracowników w takiej placówce. Osoba, która otrzyma zadanie kierowania placówką będzie musiała dookreślić zasady bo jak zwróciła uwagę dla pracowników wchodzi w grę wielozmianowość pracy ze względu na fakt, że część osób będzie przebywać w placówce na stałe. Jej zdaniem koszty utrzymania będą zmienne w zależności od tego jaka grupa osób z jakimi niepełnosprawnościami będzie korzystać z tego obiektu.

U. Stupałkowska poinformowała, po rozmowie z przedstawicielem gminy w Sępólnie Krajeńskim, że planowane jest zatrudnienie 14 osób gdyż zostało już określone jakiej pomocy będą wymagały osoby, które będą przebywać w centrum.

A.Suchański stwierdził, że chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie kolumbarium. Zaznaczył, że wybudowane kolumbarium nie podoba mu się, szczególnie miejsce lokalizacji na cmentarzu komunalnym. Stwierdził, że ma tylko jedną prośbę aby zastanowić się jak sprawić aby to było miejsce kulturowe, jak dawniej gaje święte, miejsca do odprawiania szczególnych nabożeństw.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że projekt był zlecony przez Przedsiębiorstwo Komunalne, które zarządza cmentarzem, miasto zbytnio nie ingerowało. Teraz coraz częściej pojawiają się propozycje aby kolumbaria budować wzdłuż ogrodzenia cmentarza. Stwierdził, że padł podczas obrad wniosek o zmniejszenie środków w projekcie budżetu na budowę kolumbarium, a widać po rozmowach z mieszkańcami, że jest naprawdę bardzo duże zainteresowanie.

M. Przyszlak stwierdził, że rozumie logikę iż środki włożone w budowę kolumbarium po uzyskaniu opłat od zainteresowanych zwrócą się. Wyjaśnił, że wniosek o obniżenie środków na ten cel do 300 tys. złotych wynika z faktu iż w innych gminach zrealizowano takie projekty za niższe niż zaplanowana w projekcie budżetu kwota 500 tys. w 2024r. Jego zdaniem zabezpieczenie środków na poziomie wyższym o 80 tys. zł w stosunku do kosztów budowy istniejącego kolumbarium jest wystarczające. Podkreślił, że jeśli po przetargu okaże się, że będzie to 350 tys. nikt nie będzie blokował przesunięcia środków w budżecie na ten cel. Stwierdził również, że wykonawca przystępujący do przetargu mający wiedzę o ilości środków budżetowych przeznaczonych na określony cel również będzie racjonalizował swoją ofertę.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że zgadza się z tezą przedmówcy jednak wszystko zależy od tego z jakich materiałów obiekt ma być wykonany. Stwierdził, że rozumie iż jest zgoda na budowę kolumbarium i gmina może ogłosić przetarg, a po jego otwarciu będzie wiadomo jaki już konkretnie będą koszty jego budowy, tak samo jak z w przypadku centrum opiekuńczo-mieszkalnego choć jego zdaniem kwota w budżecie jest śmiesznie mała. Stwierdził, że nie podpisał jeszcze umowy na dofinansowanie z ministerstwem, nie chciałby aby sytuacja z budową hali powtórzyła się dlatego chciałby mieć jasną deklarację ze strony Rady. Zapytał wyprzedzająco jakie zadania radni chcą zrealizować zadania w zamian za środki, które mają być zaoszczędzone w przedstawionym przez niego projekcie budżetu.

M. Przyszlak stwierdził, że Komisja Spraw Społecznych nie musi o tym rozmawiać, rozmowa na ten temat będzie na posiedzeniu Komisji Budżetu.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że dla niego budowa ciągu pieszo-rowerowego wokół jezior jest bardzo ważną inwestycją bo bardzo ważne jest aby jeziora były dostępne dla wszystkich mieszkańców, a nie tylko dla tych, którzy tam mieszkają.

Członkowie komisji zaopiniowali wniosek złożony przez Klub Radnych Każdy Jest Ważny, za przyjęciem wniosku głosowało 4 radnych, 1 „wstrzymał się”, brak „przeciw”.

Członkowie komisji zaopiniowali negatywnie projekt budżetu w zakresie działalności komisji w złożonej przez Burmistrza wersji, za przyjęciem 1 głos, przeciw 4 głosy, brak wstrzymujących się.

Projekt budżetu z wprowadzonymi wnioskami radnych zmianami został pozytywnie zaopiniowany przez członków komisji, 4 głosy „za”, 1 „wstrzymujący się” brak „przeciw”.

Ad pkt 4
Sprawy bieżące

Nie zgłoszono dodatkowych wniosków.

Przewodnicząca A. Taizari w związku z wyczerpaniem porządku obrad zakończyła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Iwona Dragun
INSPEKTOR
ds. obsługi Rady Miejskiej i jej organów
Iwona Dragun

Przewodnicząca Komisji
Spraw Społecznych

Aurelia Taizari

Aurelia Taizari